

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty
 W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,50, kwartalnie 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 20,00, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80.
 Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.
 W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

Cena ogłoszeń
 Wiersz petii. lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 1 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zależności od 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Gaza” Kino-Teatr **Dziś** Wybitny dramat życiowy w 5 częściach
MATKA

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA im. St. Syroczyńskiego w Lublinie na Wiedziawie.

Zawiadamiam osoby zainteresowane, że stosując się do życzenia obecnych na niedzielnej uroczystości zamknięcia roku szkolnego, wystawy prac uczniowskich nie zrywam i przedłużam ją na cały bieżący tydzień, to jest, do dnia 1-go lipca włącznie, od godz. 10-ej do 6-ej po poł.

DYREKTOR SZKOŁY.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 27.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 26.6.

Wschodnia i południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Włoska widownia wojny.

Data 25 czerwca odzyskali po partej walce w całości cesarscy strzelcy i części zachodnio-galicyskiego 57 p. p. po dokładnym przygotowaniu i wspomaganie skutecznym przez artylerię pozostałe jeszcze w ręku nieprzyjaciela stanowiska na grzbiecie granicznym na południowy wschód od doliny Sugana. Wszystkie kontrataki rozbiły się o dzielny opór naszej załogi. Dotychczas przywieziono tutaj 1800 jeńców, pomiędzy nimi 44 oficerów.

Szef generalnego sztabu.

Komunikat niemiecki

BERLIN, 27.6. (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 26.6.

Zachodnia widownia wojny.

Na froncie zachodnim bardzo ożywiona walka artylerji, która na froncie angielskim przygotowała na niektórych odcinkach ataki oddziałów wyładowczych i walki pozycyjne. Francuzi ostrzeliwali nasze roty koło Vaux-la-Pont. Na północny zachód od Hurtebise uderzyli na naboje niedawno przez Niemców wzięte i wdarli się w niektórych miejscach mimo wielkiej straty do naszych linii, zostali jednak natychmiast po największej części wyrzuceni. Na południowy wschód od Ture powiodła się wycieczka niemieckich wojsk atakujących h.

Wschodnia widownia wojny.

Na froncie wschodnim utrzymuje się żywa czynność bojowa, na południowy zachód od Łucka, jakoteż między Strypą a Dniestrem. Rozpoczęto wielokrotnie rosyjskie odprawy wyładowcze.

Macedońska widownia wojny.

Bez zmian. W walkach przedwiojennych Bułgarzy utrzymali się blisko.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Pierwsza mowa nowego austriackiego premiera.

WIEDEŃ, 27.6. (B. K.) Izba posłów. Prezydent ministrów dr. Seidler przedstawiając nowy gabinet oświadcza, że rząd będzie działał w duchu ścisłej bezstronności i przyrzeka gorliwą opiekę dla ludności znoszącej z podziwogodną wytrwałością przykre następstwa wojny—zwłaszcza w dziedzinie wyżywienia ludności przez popieranie produkcji i sprawiedliwy rozdział zapasów. Obecny gabinet ma charakter przewidywcz i jego działalność ma na celu stworzenie podstawy politycznej dla dalej idącej akcji. Gabinet ustąpi rządowi deficytowemu. Prezydent ministrów prosi w końcu Izba o poparcie.

Minister skarbu przedstawia przedłożenie rządu w sprawie podatków od zysków wojennych.

Izba rozpoczyna drugie czytanie projektu budżetowego.

Strajk 100000 robotników w Petersburgu

STOCKHOLM, 27.6. (tel. wł.). Na przedmieściach Petersburga zestrakowano 100 tysięcy robotników. Rząd postanowił zgnieść strajk siłą.

Wojsko z frontu w Petersburgu.

STOCKHOLM, 27.6. (tel. wł.). Rząd, dla utrzymania porządku, sprowadził do Petersburga z frontu 20000 wojska.

Co się dzieje w republice Carycyn?

STOCKHOLM, 27.6. (tel. wł.). Z republiki w Carycynie przyszły następujące wieści. Trzy tysiące rządzących tu żołnierzy nałożyło na miasto ponownie 1 i pół miliona rb. kontrybucji. Ci żołnierze na odbytym zgromadzeniu postanowili rozbroić wszystkich oficerów.

Stan wojenny w Moskwie Kałudze i Jarosławiu.

STOCKHOLM, 27.6. (tel. wł.). Oprócz Petersburga wprowadzono stan wojenny także w miastach i guberniach: Moskwa, Kaługa i Jarosław.

Koalicyjne rządy w Grecji.

PARYŻ, 27.6. (B. K.) „Tems” donosi z Aten: Ks. Mikłajowi, brata króla Konstantyna, oświadczone, że rządy opiekuńcze czują się zmuszone żądać jego wyjazdu. Ks. wyraził zamiar, natychmiastowego opuszczenia Grecji.

Rozpędzenie greckiego parlamentu.

PARYŻ, 27.6. (BK) Agencja Havasa donosi z Aten: Jonnart wystosował do Zalmisa notę, w której polecając się na wykazaną w nocie do państw opiekuńczych bezprawność obecnej Izby, wezwał go do zwołania rozwiązanej Izby, w której zasiadali wyznawcy Venizelosa.

Zostatniej poczty.

—z—
Przywrócenie nauczania w szkołach poznańskich religii w języku polskim.

Organ kanclerski „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pod tytułem „Język polski przy nauczaniu religii” pisze, co następuje: Jak dowiadujemy się, minister oświaty w sprawie używania języka polskiego przy nauczaniu religii w szkołach ludowych w Poznaniu wydał rozporządzenie, które decyzjom powziętym w całym szeregu wypadków pojedynczych nadaje obecnie znaczenie ogólne.

Clam Martinic generałem-gubernatorem Czarnogórze.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi: Ustupający prezes ministrów hr. Clam Martinic, który, jak wiadomo, ma zamiar powrócić do służby czynnej w wojsku i który obecnie mianowany został pułkownikiem przez cesarza Karola, przeznaczony jest podobno do objęcia stanowiska generała gubernatora Czarnogórze ze stałą rezydencją w Cetynji.

Cele wojenne Japonii.

Dziennik japoński „Asahi” pisze, co następuje o żądaniu rosyjskim pokoju „bez aneksji i powołań”: „Japonja uczęstalczyła w wojnie, aby wyrzucić Niemców z Dalekiego Wschodu. Zwrot tamtejszych kolonii Niemcom dałby im możliwość zagrożenia ponownie pokojowi na Dalekim Wschodzie. Gdyby wspomniana zasada miała być istotnie zastosowana, to Japonja musi zawczasu zarządzić środki dla przeszkodzenia urzeczywistnieniu jej na Dalekim Wschodzie”.

Bankructwo ekonomiczne w Rosji.

Ze Sztokholmu donoszą: Na tajnem posiedzeniu szwedzkich dyrekto-

rów banku zapadła uchwała, aby od Rosji przyjmować wszelkie należności nie inaczej jak na czeki. Pozatym zwrócił on uwagę na to, że kurs rubla, wynoszący przed wojną 196, obecnie spadł na 142. Korespondent „B. Z. am Mittag”, podając informację powyższą, zaopatruje ją w uwagę następującą: Szczegół powyższy objaśnia nam teraz wiadomość z przed dwóch dni o zawieszeniu ruchu dewiz pomiędzy Szwecją a Rosją. Banki szwedzkie odmawiają przyjmowania weksli rosyjskich i przyjmują wyłącznie tylko czeki niezwłocznie płatne i to ściśle w granicach rachunków rosyjskich w bankach szwedzkich. Zastosowanie środków powyższych przez koła finansowe szwedzkie niewątpliwie wywrze wpływ w czasie najbliższym i na inne giełdy europejskie.

Według dzienników rosyjskich minister skarbu, Szingarew, oświadczył co następuje: Położenie finansowe Rosji jest w najwyższym stopniu trudne. Podatki państwowe urosły od czasu rewolucji w sposób niezwykły. Podwyższenie żołdu w armji powiększyło wydatki o pół miljarda. Minister proponuje podwyższenie podatków bezpośrednich, choć przyznaje zresztą, że od czasu rewolucji częste są wypadki odmawiania placenia podatków. Przez to też obniżył się kurs rubla; nastąpiło to zresztą i dlatego, że państwa koalicji, wobec bezczynności armji rosyjskiej na froncie, uchylają się od zawierania umów z Rosją na nowe pożyczki.

Paryski „Journal des Debats” donosi z Petersburga: Wskutek groźnego położenia finansowego, rada municypalna m. Petersburga zarządziła wystawienie na sprzedaż pewnej liczby nieruchomości miejskich w celu utrzymania niezbędnych środków na najpilniejsze potrzeby.

Kiedy nadejdzie pokój?

Lublin, dnia 27 czerwca.

Coraz dolegliwszymi stają się warunki społecznego, jak również prywatnego życia. Coraz większym i dotkliwszym ciężarem kładzie się na nasze stosunki straszliwa dłoń tej największej w dziejach wojny! Coraz bardziej w najszerszych sferach społeczeństwa szerzy się zmęczenie, wyczerpanie i zdenerwowanie! Wszystkie oczy z upragnieniem wyglądają pożądanego świtu pokoju, powrotu do normalnych, zwykłych, spokojnych stosunków; wszystkie usta pytają: kiedy pokój nadejdzie?

Co pewien czas jakowys akt polityczny zdaje się udzielać odpowiedzi na to tragiczne pytanie. Ale tyle już było takich aktów, tyle niespełnionych pokojowych zapowiedzi, iż dziś, po rozwianiu i zburzeniu związanych z nimi nadziei wkradanie się zaczyna do dusz jad wątpliwości, pesymizmu, odrętwienia. Nieraz zdaje się iż ta straszliwa dziejowa zawierucha końca mieć nie będzie. Nieraz każdy z nas przeżywa momenty, gdy ma wrażenie, iż oto ta wojenna pożoga, niszcząca ludzkość od lat paru i związane z nią nieszczęścia są zjawiskiem stałym, którego zniknięcie trudno już jest sobie wyobrazić.

Czy obecna sytuacja wojenna i międzynarodowo polityczna usprawiedliwia ten pesymizm? Czyż rzeczywiście tak dalekim jest od nas brzask pokoju?

Spokojne, trzeźwe i obiektywne rozejście się w stosunkach przynosi przeczącą na te pytania odpowiedź — stwierdza, że ku pokojowi się zbliżamy, choć powolną i trudną jest ta droga, choć może jeszcze miesiące całe przeżyć nam przyjdzie w wojennych warunkach.

Aby pokój mógł być zawartym trzeba na to stanowczej decyzji obu stron walczących i ich zgody na pewne, wspólnie uznane warunki pokoju.

Ze strony mocarstw centralnych decyzja taka i warunki zostały już parokrotnie wysunięte. Po stronie koalicji nie braknie bezwzględnie chęci zawarcia pokoju. Natomiast nie przystaje ten obóz na warunki pokojowe mocarstw centralnych, chce przez dalszą walkę ostatecznie zyskać tych warunków na swą korzyść polepszenie.

A więc na polach bitewnych waży się obecnie w dalszym ciągu kwestia bliższego, czy dalszego pokoju.

Spójrzmy więc na obecną sytuację wojenną.

Front rosyjski, ten niewyczerpany zbiornik rosyjskiego mięsa armatniego, zlejący nieustannie przez dwa pierwsze lata wojny potężnymi masami żołdactwa, co pewien czas zrywającego się

do ataku, dziś naogół ogarnęła cisza i spokój. Czasami zagrzmią tu i owdzie działa, czasem wydarzy się jakaś potyczka. Naogół jednak żołnierze armii mocarstw centralnych mogą spokojnie w swych okopach czytać gazety z wieściami, jak to setki tysięcy żołnierzy rosyjskich dezertowało, jak na tyłach armii rosyjskiej poszczególne jej oddziały wlecują, wybierają czy usuwają wodzów, podejmują decyzje polityczne, jak — co najważniejsza — wśród tego wszystkiego rozpręga się i niknie karność, zawartość i siła bojowa armii rosyjskiej. Jeśli przy tym stanie tej armii uwzględnić coraz bardziej wzrastającą anarchję wewnątrz państwa, to jasnym się staje, iż ani nawpół historyczne w swym zapoznawaniu rzeczywistości mowy i odezwy Kierenskiego, ani uchwały petersburskich kozaków nie zmieniają faktu niezdolności armii rosyjskiej do dalszej walki.

Front włoski i macedoński nie przedstawiają się dla mocarstw centralnych groźnie. Dają sobie one z nimi doskonale radę. Po zostaje najpoważniejszy front zachodni. Ale i tam mizerny rezultat szalonego naporu ostatnich ofensyw francusko angielskich dowodzi niezłomnej odporności armii niemieckiej. W zapowiedziach zaś amerykańskiej wojskowej pomocy więcej jest hałaśliwego humbugu, niż wartości realnych.

Wszystko więc wskazuje na to, iż koalicyjne marzenie o militarnym zgnieceniu mocarstw centralnych coraz mniej ma szans urzeczywistnienia.

Trzyletnie niemal doświadczenia wojny winny również pouczyć koalicję, iż wielce zawodnym jest rachowanie na gospodarcze zniszczenie mocarstw centralnych, z w l a s z c z a obecnie, w przededniu nowych zbiorów, podczas których mocarstwa centralne ponownie czerpać będą żywność nie tylko ze swych krajów, lecz również z olbrzymich obszarów w czasie tej wojny przez ich armje zdobytych.

Sytuacja tak się układa, iż coraz mniej podstaw ma nadzieja pokonania w jakikolwiek sposób mocarstw centralnych, gł szon jeszcze dotąd przez zachodnią część koalicji. Z drugiej zaś strony potężnym czynnikiem pokojowym jest sytuacja w Rosji, która przez swe świadome tendencje pokojowe oraz wzrastającą nieustannie wewnętrzną anarchję coraz poważniej grozi koalicji odrębnym pokojem.

W tych warunkach wszelkie podstawy prawdopodobieństwa i słuszności ma twierdzenie, iż blizkim już jest czas, gdy koalicja chętna da posłuch propozycjom pokojowym mocarstw centralnych.

F. G.

Prawica Królestwa a Rada Stanu.

Warszawa, 23 czerwca.

Jak słychać, odbyły się w Warszawie ostatnimi czasy narady stronnictwa polityki realnej i partji narodowo demokratycznej. — Narady toczyły się oddzielnie. — Na obu zebraniach postanowiono, iż zarówno stronnictwo polityki realnej, jak i partja narodowo demokratyczna, wstrzymać się mają nadal od brania udziału w pracach Rady Stanu.

Uchwały te powzięte zostały głównie z tego powodu, iż niektórzy członkowie obu powyższych grup — jak np. ks. Sapieha i p. Jan Stecki — wzięli udział w naradach komisji organizacyjno rządowej, mającej przygotować podstawy pod powołanie rządu polskiego.

W kołach politycznych słychać, iż uchwała wspomniana spowoduje pewne przesilenie wewnętrzne w łonie stronnictwa polityki realnej oraz partji narodowo demokratycznej, gdyż będący w bliskich stosunkach z temi grupami członkowie komisji organizacyjno rządowej, zamierzają pozostać nadal w komisji.

Spółeczeństwo w obronie wojska polskiego.

Mieliśmy w tych dniach sposobność przejrzenia kilkunastu zbiorów protestów przeciwko zwinięciu biur załogi do wojska polskiego. Wszystkie one jednomyślnie w serdecznym tonie mówią o roli i znaczeniu posterunków Legionowych i ostro protestują przeciwko ich zwinięciu.

Protesty przez nas przejrane wystosowały: gmina Bolesławice pow. Wieluńskiego wieś Wieruszów, gmina Golewice pow. Wieluńskiego, Rada miejska miasta Wieruszowa, Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wieruszowie, Koło Ligi Kobiet w Wieruszowie, osada Praszka, wieś Polichno, gmina Bogusławice; wieś Żarnowice, Liga Kobiet i grono mieszkańców Gostynina, parafia Widawa gmina Dąbrowa widawska, miasteczko Welborz, gmina Wygiełzów, Komitet Ratunkowy w Wygiełzowie, Zarząd szkoły 1 o klasowej pospolitej w Wygiełzowie, Biblioteka dziecięca gminy Wygiełzów Zarząd 1 o klasowej szkoły w Starej Poczcie, Zarząd Szkoły jednoklasowej pospolitej w Kurowie, Kółko przyszłość w Wygiełzowie, Zarząd szkoły jednoklasowej pospolitej w Woli Pszczółce, Wygiełzowskie Koło Polskiej Macierzy szkolnej, parafia Szczerców gm na Dźbanki, grono obywateli pow. Rąbskiego, kilkuset obywateli pow. Błońskiego, paruset obywateli z powiatu Skierniewickiego i Łowickiego grono mieszkańców gminy Skrzony, grono mieszkańców Radziwia.

Zaznaczyć należy, iż przytoczone powyżej adresy to zaledwie drobna część tego istnego potoku odrębnych protestów nieustannie płynących do Rady Stanu.

Z warszawskiego Zjazdu kooperatystów.

Szczegóły obrad pierwszego Zjazdu.

Sprawozdanie dyr. Związku Stowarz. Społ. p. Mielczarskiego między innymi zawierało następujące dane: przed wojną należało do Związku 270 stowarzyszeń, liczących 36,000 członków, z obrotem 7 miljo-

nów rubli; obecnie zaś należy 249 stowarzyszeń, liczących 41,000 członków, z obrotem 14 milionów rubli.

Po ożywionej dyskusji zapadła następująca uchwała jednomyślna: „Zebranie pełnomocników zatwierdza sprawozdanie dyrektora i rady nadzorczej za lata 1914—1916, rachunki strat i zysków, oraz bilans, sporządzone na d. 31 grudnia 1915 r. i 31 grudnia 1916 r. i zamknięte: pierwszy sumą 511,983 rb. wraz z pozostałościami w stanie biernym, wynoszącą 33,233 rb., drugi sumą 556,233 rb. wraz z czystym zyskiem 4,821 rb.”

Następnie, uchwalono pozostałość bilansu z d. 31 grudnia 1915 r., wynoszącą 32,233 rb., uznać, jako wojenną rezerwę bilansową, a czysty zysk z bilansu na d. 31 grudnia 1916 r. w kwocie 2828 rb. przeznaczyć na cele kulturalno oświatowe w dziedzinie spółdzielczości, według uznania dyrektora i rady nadzorczej Związku.

Budżet wydatków na r. 1917 po wyjaśnieniach p. Romualda Mielczarskiego, zatwierdzono w sumie ogólnej 145,000 rb., z mianowicie: 42,000 rb. dla centrali, 72,000 rb. dla 12 oddziałów, 27,000 rb. dla wydawnictwa „Społem”, z prawem przekroczenia ogólnej sumy o 10 proc.

Z kolei uchwalono: „Zważywszy, że jednym z najważniejszych warunków rozwoju instytucji spółdzielczych jest posiadanie zespołu pracowników należących do wykwalifikowanych i przejętych idei kooperacji, zebranie pełnomocników poleca dyrekcji Związku zorganizowanie w nadchodzącym roku szkolenia w Olsztynie 6 ciomiesięcznych kursów dla pracowników stowarzyszeń spożywczych i upoważnia dyrektora do wydatkowania na ten cel sumy w granicach 8 000 rb.”

Ze Szkoły im. Staszica.

(I.) W dniu 23 b. m. odbył się w gimnazjum im. Staszica czyste zakończenie roku szkolnego na które zebrał się rodzice kończących gimnazjum, jak również personel nauczycielski i maturalistów. Rozpoczął się muzyką na instrumentach rżniętych. Odegrano „Boże Polsko”, następnie odczytane zostało sprawozdanie roczne, potem przemawiali nauczyciele pp. Rogalski Wejs, na zakończenie zaś pożegnali maturalistów dyrektor gimnazjum, przemówieniami nastąpiło rozdanie matur. Następnie gorącą i patriotyczną przemowę wygłosił maturalista p. Felicjan Zaremba żegnając z łonem dyrektora i cały personel nauczycielski. Na zakończenie odegrała orkiestra uczniowska pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”. Z liczby uczniów będących w 8 ej klasie otrzymało świadectwa dojrzałości a mianowicie: Będowski Piotr, naszkiewicz Henryk, Bartkiewicz Wład, Birenbaum Izrael, Bida Antoni, Bieńkowski Tadeusz, Czubaszek Stanisław, Chuchrowski Jerzy, Chmurnicki Henryk, Dratman Eljasz, Frątag Józef, Gajewski Zygmunt, Głuchowski Henryk, Góleszawski Jerzy, Głuchowski Henryk, Grafczyński Tadeusz, Hogenmajer Aleksander, Jarzyński Tadeusz, Kędziński Witold, Kirszenbajski Wiktor, Klajnman Dawid, Konarski Ludwik, Kuracki Edward, Laufer Jakób, Lewiński Maurycy, Lewicki Gustaw, Nazarewicz Jan, Pawłowski Jan, Sadło Jan, Sauter Antoni, Sznajder Mordko, Szper Salomon, Sztajn Leon, Weźniakiewicz Władysław i Zaremba Felicjan.

POPIERAJMY
PRZEMYSŁ
HANDEL.

zas odnowić
e numeratę

NA MIESIĄC LIPIEC

3-ci kwartał
2-gie półrocze

Ze świata.

Wrzenie w Persji „Dien” do-
Teheranu: W dniu 7 czerwca
dowano jednego z głównych
stawicieli duchowieństwa mu-
ńskiego Agę Mucholka. Jest
czwarte morderstwo dokona-
zwolennikach Anglii. Organi-
tajna, która dekonala morder-
la oprócz tego wyrok śmier-
pramjerowi Wusula ed Dauleh
dzied Dauleh.

Niezwykły lot ks. Sapishy. Zna-
prespudent wojenny L. Adelt,
lacy obecnie w Tyrolu, opisuje
Berl. Tgblt. „niebezpieczestwa, z
mi muszą walczyć lotnicy, szcze-
na froncie włoskim. Podaw-
kilka takich przykładów, kores-
dant powiada:

Nie! Lotnictwo w Alpach to nie
Kazdy lot to stawka życia!
lot, jak księcia Saxeby, który
rolu na wysokości 5000 metrów
chł do Spejji i powrócił bez
benzyny, taki lot może się
raz powieść!

Harat por. Linke-Craforda i
Herbersteina, który z Lasitany
ni na nasze lotnisko, był 60 ra-
fiony.

Pożyczka rządowa dla „Nowego
nieni”. Jak „Dien” donosi, re-
w ministerjum finansów wykry-
dziennik „Nowole Wremia”
ymit w czerwcu 1916 roku ze-
tu t zw. pożyczkę w sumie
000 rb. Kontroler państwa, Gro-
wniósł, aby zażądać zwrotu
pożyczki, gdyż Rząd Tymczasowy
„Now Wr.” nie potrzebuje.

Nowe ograniczenie światła za-
ono w Berlinie. Tym razem
cja wynosi trzecią część do-
czasowego użycia. Teatry są z
tego zarządzenia wyjęte.

Z całej Polski.

Powrót robotników polskich z
cy. Wydawana w Dąbrowie
nkiej „Gazeta polska” pisze:

Z chwilą wybuchu wojny ro-
polski został zmuszony stu-
chleba na obczyźnie. Jakże tam
warunki pracy, jak go traktowa-
o tem wiedzą ci, którzy sami
zili piekło pracy na obczyźnie.
robotnicy częściej wracają do

W piątek ubiegły wróciła do
rowy grupka, składająca się z
nastu osób, robotników miej-
nych.

Dziwne to był powrót! — Pod es-
zandarmem, odprowadzono po-
ających do miejscowego aresztu.
Robotnicy ci, wracali z robót
atrach, z weglarskiej strony. Lecz
tego osadzono ich w areszcie i
tego konwojowano jak zbrod-
cy?

Szkołnictwo na Kujawach. Z
elawka donoszą: Według urzę-
nych danych szkół początkowych
dowych w pow. włocławskim i
awskim istnieje 158, z tego ka-
kich 126 z 165 oddziałami,
angelickich 25 z 29 oddziałami,
owskich 2 z 6 ma oddziałami
3 bez różnicy wyznania z 12-
oddziałami.

Zrewoltowani gazeciarze w Piotrk-
o. Z Piotrkowa donoszą: Grupa
pców, sprzedających na ulicach
y, korzystała z herbaciarni, utrzy-
wanej przez Komisję Opiekuńczą
teletu Ratunkowego, mimo, że
ność tych chłopców, mających
z duże zarobki, mogłaby nie ko-
ać z dobroczynności publicznej.

Jak się dowiadujemy, chłopcy ci przed
kilku dniami urządzili prawdziwą re-
woltę w herbaciarni, a to z tego po-
vodu, że ograniczono wydawanie
chleba. Grupa zrewoltowanych niedo-
rostków wyprawiała hałaśliwą awan-
turę i poczęła demolować sprzęty.
Rychło usunięto gawiedź z lokalu.
Chłopcy wysłali następnie dwóch de-
legatów (!) do pertraktacji, postąpio-
no z nimi odpowiednio.

Powyższe drobne zresztą zajście
dowodzi, jak wielkie postępy czyni
wśród puszczanej samopas młodzie-
ży, demoralizacja wojenna.

Dar Kossaka dla milicji warszaw-
skiej. Wojciech Kossak nadesłał do
naczelnika warszawskiej milicji miej-
skiej wykonany przez się obraz,
przedstawiający milicjanta zatrzymu-
jącego rozbieganego konia z odpo-
wiednią dedykacją, przyznającą dar-
ten na fundusz zapomogowy funkcyj-
narzuszów milicji.

Elektryczność w chatach. Zarząd
papierni Jeziora zaprowadził oświe-
tlenie elektryczne w mieszkaniach
swoich robotników również zamie-
szkałych w okolicznych chatach wiejskich.
Dotychczas z elektryczności
korzystali robotnicy zamieszkali wy-
łącznie w gmachach fabrycznych.

2000 marek nałożono kontrybucji
— jak donosi „Grodnoer Ztg.” w num.
137 z dnia 14. b. m. — na gminę
Porzecze, ponieważ mieszkańcy gmi-
ny wymienionej podczas pożaru po-
bliskiego lasu nie brali przy gasze-
niu należytego udziału, a zmuszeni
czynili to w sposób nader niedo-
stateczny.

Kursy pożarnicze. Oprócz kur-
sów 8 tygodniowych, które się już
odbyły dla uczestników z Warszawy,
Zarząd Związku Fierlańskiego orga-
nizuje z dniem 16 lipca jednosie-
ścienną kursy pożarnicze dla uczest-
ników z powiatu: delegatów miej-
skich i wiejskich straży ogólnych
Kółek rolniczych, gmin, admini-
stracji folwarków i t. p.

Pomnik we Włocławku. Włocła-
wek zdobył się na piękną inicjatywę
chce na gruncie miejskim usypać
kopiec, a na tym kopcu wystawić
pomnik na cześć straconych w tym
mieście powstańców 1863 roku.

Pożar w fabryce Poznańskiego w
Łodzi. W sobotę wybuchł pożar w
zabudowaniach fabryki Tow. Akc. J.
K. Poznański, a mianowicie w skła-
dach drzewa i innych materiałów.
Pożar ugasiła dopiero późnym wie-
czorem straż ogniowa, która wyru-
szyła na ratunek z sikawkami parow.
Ofiarą płomieni padły cztery składy,
jeden dom mieszkalny oraz inne
pomniejsze zabudowania gospodar-
cze. Szkody materialne są bardzo
znaczne.

Pożar Bodzentyna. Przed kilka-
ma dniami spaliło się miasteczko Bo-
dzentyn, w ziemi Kieleckiej. Spale-
nęło doszczętnie 300 domostw i sta-
ry kościół. Nowy kościół jest nawpół
spalony.

Delegacja do zbadania potrzeb
rzemiosł w Królestwie Polskiem ba-
wi obecnie w Radomiu. W skład de-
legacji wchodzi pp.: Kazimierz Cze-
chowski i Marjan Piotrowski. Delega-
ci, aby zbadać stan i potrzeby rze-
miosł radomskich, zwrócili się do
Resursy Rzemieślniczej, która udzie-
liła im wyjaśnień. Delegaci wyleż-
dzą następnie do Kielc, Częstoch-
wy i Piotrkowa.

Drożyzna nici w Sosnowcu.
Szpulka nici kosztuje obecnie 5 ma-
rek, za którą w czasach normal-
nych płacono się najwyżej 18 kop.

Zamykanie chederów. „Iskra”
sosnowiecka donosi z Dąbrowy Gó-
niczej:

Dozór bóżniczy zwrócił się do
Magistratu i Komendy Oświatowej z
prośbą wydania odpowiedniego roz-
porządzenia w celu zamknięcia
wszystkich domów modlitwy żydow-
skich, motywując to nieporządkami,
jakie w tych domach panują.

Wobec powyższego policja już
przystąpiła do zamykania w Dąbre-
wie wszystkich domów modlitwy i
chederów.

Szkołnictwo w Ławickim. W po-
wiecie Ławickim jest obecnie 138
szkół ludowych. Przed wojną było
ich 60.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz trzeci oryginalna
polska operetka „Czar noty” na be-
nefis autora jej libretta p. Czesława
Zelerskiego.

Czwartek zapowiada pełną swoj-
skiego humoru komedię Zygmunta
Przybylskiego „Wicek i Wacek”; w
głównych rolach pp. Mellerowicz,
Weiss, Waławska, oraz pp. Dąbro-
wski, Halicki, Wzorzycowski, Kone-
ski, Prohazka, Batogowski i Kieffer.

W piątek po raz drugi po wzno-
wieniu melodyjna operetka K. Zellera
„Ptasznik z Tyrolu”.

W próbach dwie sztuki, które
ukazą się w bieżącym tygodniu „Lo-
sy Europy” krotkością Winowa,
wodewil wiedeński „Żonaty kawa”.

Z „Czarnego Kota”.

Ostatni program „Czarnego Ko-
ta” odznaczał się naogół udolnością.

Operetka „Stan obłąkania” ma
szereg melodii dzwicznych i ład-
nych. P. Szymulski i p. Markowski
doskonale odtworzyli swe partie pod
względem wokalnym. Wprowadzie-
gra p. Szymulskiej, będącej przede-
wszystkiem śpiewaczką koncertową,
pod względem technicznym jest słab-
ba ale nagrodą za to dla widza jest
wdzięk osobisty artystki i jej piękny
głos. Dopelniali obsady operetki,
dając dobrą całość pp. Wąsowicz,
Kaczorowski, Kowalski i Pawłowski;
ten ostatni dobrze uchwycił swą epi-
zodyczną rolę.

W dniu koncertowym p. Szy-
mulski z uczuciem i temperamentem
odsiewała „Kochaj mnie” Bam-
berga. PP. Wąsowicz, Kaczorowski,
Markowski i Kowalski wykonali sze-
reg produkcji wokalnych w swoim
zakresie. Ładny walc klasyczny od-
tańczyli pp. Kamińska, Milita i Pa-
włowski.

P. Borowska produkuje w dal-
szym ciągu swe wielce swawolne
piosenki, utrzymując się w tonie,
który znalazł trafną charakterystyką
w poprzedniej recenzji „Ziemi Lu-
belskiej” z „Czarnego kota”.

Repertuar:

Dzisiaj premiera. Dane będą: Ko-
miczna operetka J. Offenbacha
„Liska i Frycek” oraz nowe popisy
solowe pp. Szymulskiej, Kamińskiej,
Wąsowicz, Kowalskiego (djęlog) Ka-
czorowskiego (Panienka z Czytania i
„Juleczka” K. Toma) Markowskiego
(arja z kurentem z op. „Straszny
Dwór”), Pawłowskiego (swoja tańca),
oraz piosenki p. Józefy Borowskiej
(francuskie Bergereby).

Kino-Teatr „Oaza”.

Dzisiaj ciekawy pięcioaktowy dra-
mat „Matka”.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (1) W ko-
ściele po-Dominikańskim w pierwszą
niedzielę miesiąca lipca o godz. 9 ej
odprawiona zostanie wotywa apo-
stolska. Na sumie odmówione będą
odpowiednie modlitwy, poczem na-
stąpi adoracja Najś. Sakramentu. Po
nieszporach odbędzie się procesja i od-
mówienie różańca. Dn. 2 lipca od-
prawione będzie w tymże kościele
dorożne nabożeństwo za dusze
zmarłych a 6 lipca o godz. 6 rano
wotywa do Serca p. Jezusa.

+ Posiedzenie Rady miejskiej.
W dniu 28 czerwca 1917 r. o godzi-
nie 7 i pół wieczorem punktualnie
odbędzie się w Wielkiej Sali Magi-
stratu, posiedzenie Rady m. Lublina
z następującym porządkiem dzien-
nym:

1. Zatwierdzenie protokołu po-
przedniego posiedzenia.
2. Komunikaty Prezydium i
Zarządu miasta.
3. Wniosek Prezydium o wy-
kluczenia z grona Rady r. Łuszczyn-
skiego.
4. Wybory rajców: aprowiza-
cyjnego, finansowego i Pomocy Spo-
łecznej.
5. Projekt regulaminu Sekcji i
Komisji.
6. Odpowiedź na interpelację
w sprawie monopolu mięsnego.
7. Wniosek Prezydium o uzu-
pełnienie uchwały dotyczącej prze-
pisów o podatku od widowisk.
8. Przyjęcie drogi od Cukrow-
ni do Krochmalni.
9. Wniosek Magistratu o wy-
płacenie emerytom zasiłków od
stycznia 1917 r.

+ Podziękowanie. Zarząd Ta-
niel Kuchni robotniczej № 1 składa
p. Józefowi Popielowi podziękowa-
nie za złożone przezeń na rzecz
kuchni 40 koron.

+ Odezwa Związku Ziemian do
jego oddziałów. Związek Ziemian ro-
zesłał do swych oddziałów następu-
jącej treści odezwę:

Dowiadujemy się, że niektórzy
z członków naszych, posiadający nie-
raz znaczne jak na przednówek za-
pasy zboża już po 1.6, to jest po
zamknięciu przez Eksceleńcę Szw-
tyckiego granic dla wywozu zboża,
zbożem handlują potajemnie, odma-
wiając sprzedaży Komitetom pro-
wizacyjnym albo stawiając im ceny
wprost bajeczne.

Postępowanie takie w chwili
kiedy w różnych ogłodzonych miej-
scowościach ludzie giną z głodu,
kiedy Biskupi Komitet Ratunkowy i
wszystkie inne instytucje społeczne
wołają o pomoc — uważamy za nie-
godne i uwalniające godności oby-
watela kraju.

Ostrzegamy, że fakty sprza-
dzać będziemy i piętnować, podając
do publicznej wiadomości

Widzimy w tem nasz własny
interes — boć skoro wywóz zam-
knięty sami dla siebie zbieramy!

Tam gdzie idzie o życie setek
ludzi zrzućcie się z wyżki kilkuset
rubli na resztkach zboża nie gra roli.

Stańmy na wysokości swego
zadania.

Zarząd Związku Ziemian.

Wystawa Legionowa w Lublinie.
Pod protektoratem J. E. Gen. Gub.
hr. Szeptyckiego będzie niebawem
otwarta w Lublinie wielka wystawa
obrazów i rzeźb, bogato odtwarza-
jących postacie wodzów i kome-
dantów oraz fragmenty walk i życia
obozowego Legionów Polskich.

Na interesującą ze wszech miar
całość wystawy złożą się liczne plót

na i rzeźby zarówno malarzy cywilnych, opracowujących tematy legjonowe. Jak i artystów legjonowych — uczestników walk, którzy w pokaźnej liczbie od początku wojny pełnili powinność wojskową pod sztandarem legjonowym.

Dotąd na wystawę w Lublinie zgłosili prace: Fałat, Malczewski, Rembowski, Wodzinowski, Sichulski, Rozwadowski, Kamocki, Janowski, Ryszkiewicz, Świrysz, Szczygłowski, Maszkowski, Gattlieb, Rzecki, Czechowski, Grabowski, Stefanowicz, Felsztyński, oraz art. rzeźbiarze: Raszka, Kunzek, Kamińska-Trzciska i Juszczyk.

Wystawę, której otwarcia w salach Resursy Kupieckiej w Lublinie oczekiwać należy 8 lipca r. b., organizuje Rektor Krak. Akademii prof. Julian Fałat i referent artystyczny Komendy Legjonów, ppor. dr. Jan Śliwiński.

Dochód z wystawy przeznaczony jest na zasilenie funduszu dla wdów i sierot po poległych legjonistach polskich.

+ Cena węgla z Dąbrowy. Jenerał-Gubernatorstwo w Lublinie wyznaczyło nowe ceny węgla z Dąbrowy, obowiązujące od dnia 11. czerwca b. r., a mianowicie: za tonnę:

Węgiel kawałki	k 38.—
„ kostka I.	k 34.—
„ kostka II.	k 31.—
„ grysik	k 29.—
„ proch	k 27.—

Węgiel wydobywczy („Förderkohle”) . . . k 14.— netto wagon w kopalni, pod znany mi warunkami dostawy i zapłaty.

Ceny powyższe zastosowane będą nie tylko do zamówień, które nadejdą po 21. czerwca 1917 lecz i do tych, które już nadeszły, których wysyłka jednak nastąpi po 11. czerwca.

+ Żydzi p'oniarami niemieczyzny w Lublinie (j) Na Plaskach nad sklepami żydowskimi zjawia się coraz więcej szydów z niemieckimi napisami. Dla nas znających Żydów, pamiętających te czasy, gdy Żydzi byli u nas szeryfami rosyjskiej kultury, nie ma w tym dziwnego. Ale obowiązek dziennikarski każe nam zwrócić uwagę ogółu na ten charakterystyczny szczegół, który społeczeństwo bezwzględnie w należyty sposób oceni i potraktuje.

+ Z działalności Pogotowia Ratunkowego (j) Zamieszkała przy ul. Bychawskiej № 3 Stanisława G. nagle ciężko zachorowała. Wezwane Pogotowie po udzieleniu jej pomocy pozostawiło ją w domu na kuracji.

+ Statystyka skonów. (j) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie ś. p.: Stanisława Grabcz, Julanna Boruchowa, Janina Piotrowska. Katarzyna Rudnicka, Bronisława Stanisława, Józef Korycki, Józefa Nżarewicz, Karolina Piersicka, Karolina Warchocka, Józefa Sielska, Helena

Karska, Katarzyna Miarek, Józef Skalski, Helena Król, Józef Kosprzak, Anna Ujakowska, Marja Dziewiszek, Zofia Dykols, Marjanna Ramicka, Stanisława Sobiesek, Franciszka Masłona, Awelonia Czachowska, Agnieszka Wójcikowa, Michalina Gierasz, Genowefa Tybarek, Katarzyna Cermakiewicz, Helena Borowska, Władysław Wzłajak, Jakób Tomiło, Tomasz Majcher, Wiktorja Gajda, Roman Skórniowski, Antoni Kłos, Z. f. a Kurek, Jan Włodarczyk i Paulina Sulewska.

+ Bójki. (j) Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy Katarzynie T. z Bronowia, która w bójce otrzymała kilka ran w głowę, oraz opatrzyło porażoną też w bójce Helenę Śl. z ul. Szewskiej Nr. 3.

+ Kradzież (j) Józef K. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież portfela z pieniędzmi p. Erlingierowi.

+ O przepisy sanitarne. (j) B. K. mieszkaniec Kalinowszczyzny № 9 został skazany na zapłacenie 30 kor. grzywny lub trzy dni aresztu za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Nieporządki domowe. (j) Za lekceważenie przepisów o porządku domowym i F. właściciel domu przy ul. Kalinowszczyzna № 1 został ukarany grzywną 20 koron lub dwudniowym aresztem.

+ Za zakłócenie spokoju publicznego J. P. i M. W. pociągnięto

do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego Teatrze Wielkim.

+ Chory koń. (j) P. Z. został zaskarżony do sądu za wanie do roboty konia zarządnym.

Czas odnowić prenumeratę na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet
Kwart. k. 10.—, z przes. k. 12.—

Mały Świątek Pisemko dla dzieci
Kwart. k. 2.50

Nowości Ilustrowane
Kwart. k. 5.—

Rolnik Tygodnik
Półrocznie k. 8.—

Tygodnik Ilustrowany
Kwart. k. 7.20. z przes. k. 8.40

Prenumeratę przyjmuje księgarnia

D. E. Friedleina
KRAKÓW, RYNEK 17

T. O. W.

Śr. Szkoła Ogrodnicza Warszawska
Przy Ogrodzie Pomologicznym
WARSZAWA, Nowogrodzka 60.
ZAPIS KANDYDATÓW TRWA DO 1 Sierpnia.
WYMAGANE ŚWIADECTWA Z UKONCZENIA 4-ch KLAS.
Opłata 250 Mr. — — Kurs 2 letni.
Początek roku 1 Września.

Maść „ANTA” przeciwko WYSYPKOM
SWĘDZĄCYM I ŚWIERZBIE
Zatwierdzona przez Urząd Lekarski
Główny skład na Lublin
skład mat. apt. Magierskiego
i Turczynowicza
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.
1451

Ubrania studencie
Czapki studenckie
POLECA:
powszechny zakład uniformowy
Back & Feh
Kraków, Podwałe 5.

POKOJE SŁONECZNE
umeblowane do wynajęcia
w Natęczowie,
willa „Lira” aleja Lipowa.
1135

PODESZWY
skórzano - gumowe
mocne i tanie.
Cena za parę damskich: kor. 9 do 11
męskich: 12, 13
Artur Szyncler
Krakowskie - Przedmieście Nr. 47.
1083

Sklep Galanteryjno-Norymberski
Marji Szczerbik
LUBLIN, KRÓLEWSKA № 15
Poleca w wielkim wyborze:

REKAWICZKI	PŁOCENNE	Kołnierze	damskie
KRAWATY		Kapelusze	
PONCZOCHY		Pantofle	
BIELIZNĘ		Pantofelki	
WSTAŻKI		dziecinne	
PASKI			

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

DRUGIE OGŁOSZENIA

Do wynajęcia obwieszony lokal na skład materiałów opałowch lub innych, może być na warsztaty rzemieślnicze. Zamojska 10 m. 5 od g. 9—10 rano i 7—9 wieczorem.
730

Kupię sześcig kanapę lub łóżko z materacem. Oferty w Administracji pod L. P.
737

Letnie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią za rubli 100. 3 kilometry od Lublina. Wiadomość Górna 12
705

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Specjalność polski, francuski, niemiecki. Namiesnikowska 36 m. 2 od 1 do 4 lub w Adm. „Ziemi”.
726

Przysposabiam dzieci do początkowej szkółki Wiadomość ul. Bychawska 42. Wanda Goleńska
727

Poszukuję od 1 Lipca 2 pokoje z kuchnią, piwnicą przy ulicach Zamojskiej, Bernardyńskiej, Namiesnikowskiej lub p. Marji. Oferty Administr. pod L. L.
731

Potrzebny chłopiec do reżury ul. Początkowska J. Szwed.
733

Poszukuję 2 lub 3 pokoje z kuchnią od 1 Lipca. Oferty Krakowskie Przedmieście 52 „Żar”.
736

Potrzebny stelmach bryczkowy dotrzą wykwalfikowany, do fabryki powozów Barwickiego w Radomiu. Praca zapewniona na lat parę. Zgłaszać się na ul. Kołtāja 2 m. 4.
719

Piekarnia do wynajęcia od 1 go Lipca. Opole Kłosowski.
735

Repertuar „Czarnego Kofa”. Książeczki z ulubionymi piosenkami śpiewanymi przez S. Wąsowiczównę i A. Kaczorowskiego, już są do nabycia w księgarni W. Cholewińskiej, Krakowskie-Przedmieście 30. Cena 1 korona.
722

Shuka miejsca dziewczynki 15 umie sprzątać, dzieci bawiać, uczciwa i chętna. Zgłosić się, wiatowa 1 m. 10.

Zgubiono portfel z pieniędzmi, przepustką na imię Nagnajew i różnymi dokumentami. Łaskawo znalazca zechce oddać za groda do Adm. Ziemi.

Zginęła portmonetka z 12 rublami, 2 rublami i kwitem 1000 rb. z podpisem Kestenba Łaskawo znalazca zechce oddać za nagrodą do Adm. Ziemi.

Zaginęła książeczka uczeski Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich wydana imię Friedmana Nachmana z C. la C-to 466.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKA

DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne